KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Października 1865 r. | № 245. | ROK 44. | D. 15 (27) Października 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 2, w poł. st. 8. Wys. wody st. 2. c. 0. (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 47 Zachód „ „ 4 „ 40 | Jutro, ŚŚ. Szymona i Judy i Tadeusza Ap.

— Pojutrze, to jest dnia 29go, w Kościele po-*Kapucyńskim*, przypada Odpust Błogosławionego Anioła z *Akry*, który ze zwykłą Uroczystością odbywać się będzie;— w Kościele po-*Dominikańskim*, w tymże samym dniu przypada doroczna Uroczystość Świętych Męczenników Kryspina i Kryspiniana, która odprawiać się będzie z Wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, Odpustem zupełnym, Kazaniami i Processjami, z rana i po południu.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Xiążę *Radziwiłł*, z Wilna; Jenerał-Major *Kochanow*, z Grojca; Fligel-Adjutant, Pułkownik *Własow*, z Częstochowy; Jeneralny Super-Intendent Ewangelickich Kościołów w Królestwie *Ludwig*, z wsi Badowa; Małżonka Mistrza Dworu Xiężna Marja *Wołkońska*, z zagranicy;—wyjechali zaś: Jenerał-Major *Wolkensztein*, do Lublina; Fligel-Adjutant, Pułkownik *Strandman*, do Włocławka, Rzeczywisty Radca Stanu *Pogodin*, do Petersburga.

— Ludwik *Zabłocki*, b. Radca Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Sędzia Pokoju Powiatu Stanisławowskiego, Dziedzic dóbr Dobrzeniec-Mały, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po kilko-tygodniowej chorobie, wczoraj życie zakończył, w wieku lat 61. W smutku pogrążona Żona z Dziećmi i Siostrą zmarłego, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, dnia jutrzejszego o godzinie 10tej z rana odbyć się mające, po którem o godzinie 12tej w południe, z tegoż Kościoła, zwłoki przeprowadzone będą na cmentarz Powązkowski. (17,070.)

— Jutro, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Salomei z Hermanów *Mrozowskiej*, pozostałej Wdowy po niegdyś Obywatelu, Aptekarzu i Sędzim Pokoju; na które, pozostały Syn wraz z Rodzeństwem, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. (17,076.).

— Hippolit-Józef *Baranowski*, Syn ś. p. Franciszka *Baranowskiego*, b. Starszego Pomocnika Naczelnika Oddziału Kancellarji Rady Administracyjnej, zgasł onegdaj w 14tej wiośnie życia. Wyprowadzenie zwłok jego z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, dopełnione zostanie dnia 29 b. m. o godzinie 3ej po południu. Na smutny ten obrzęd, stroskana Matka i Bracia zmarłego, Familję, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają. (17,064.)

—Tomasz *Kurkanowicz*, Emeryt, b. Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej i Gimnazjum Realnego, w wieku lat 62, po krótkiej słabości, zszedł z tego świata wczoraj. Pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Franciszkanów, o godzinie 10ej z rana, jutro, a następnie o godzinie 4tej po południu, na exportację zwłok z tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski. (17,075)

— Wczoraj przeniosła się do wieczności, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Walerja *Janczewska*, Córka Jana *Janczewskiego*, Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Pogrążony Ojciec z Córkami i Synową, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo Żałobne jutro o godzinie 10 rano w Kaplicy XX. *Reformatów;* oraz na exportację zwłok o godz: 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (17,078.)

— Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z dnia 24go b. m., wybrani zostali: na Członków czynnych Towarzystwa PP. DDr. Bartoszewicz, Belkie Teofil i Orłowski Władysław w Warszawie; na Członków zaś Korrespondentów PP. DDr. L. Jakubowski w Kownie i Antoni Munkiewicz w Rosławiu (Gub. Smoleńska).

— W d. 25 b. m., w Zarządzie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wyznaczona delegacja, dopełniła zwinięcia i włożenia do koła losowego 25,000 Numerów Akcji tejże drogi, których losowanie, jak to już przez pisma publiczne ogłoszono, jak również losowanie Akcji Drogi Żelaznej Warsz:-Bydgoskiej i Obligacji, odbędzie się w d. 30 b. m. Przy czynności tej, każdy z posiadaczy tych papierów, znajdować się może.

— Wyszedł już z druku pierwszy zeszyt *Ekonomisty*, o którym w swoim czasie już wspominaliśmy, odznacza się on zajmującą treścią, rozpoczyna go rozprawa Redaktora P. Nagórnego, o znaczeniu *Ekonomiki* w cywilizacji nowoczesnej; dalej idą artykuły: Rys historyczny budżetu w Polsce; H. Rossmana o stowarzyszeniach i spółkach handlowych; o cyrkulacji pieniężnej w Królestwie; o przyczynach podnoszenia się ceny dóbr ziemskich, a jednoczesnego obniżania się wartości listów zastawnych; statystyka Królestwa Polskiego; obraz statystyczny czynności Banku; kronika. Wszystkie te przedmioty dziś zwracają uwagę ogółu, a traktowane z istotną znajomością rzeczy i w sposób nader przystępny, nie małą wartość i znaczenie nadają nowemu pismu.

— Wyszło z druku obecnie nowe dzieło, dla prawników wielce ważne: *Przepisy postępowania Sądowego w sprawach karnych*, zebrane przez K. Małkowskiego (R. R. St: Dyrektora Wydziału Kryminalnego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości).

— W tych dniach powrócił do Warszawy z wycieczki kilkomiesięcznej za granicę w celach naukowych odbytej, a mianowicie do Włoch, Doktór medycyny Henryk Łuczkiewicz, Professor Szkoły Głównej Warszawskiej.

— Wczoraj w Resursie Obywatelskiej rozpoczęte zostały kolacje składkowe, które co dwa tygodnie miejsce mieć będą. Zebrano się licznie i bawiono wesoło. Nie wątpiemy, że Komitet Resursy, który tak stara się ożywić i uprzyjemnić wszystkie zgromadzenia, pomyśli zapewne o urządzeniu wieczorów muzykalnych.

— Wczoraj Teatr Rozmaitości był pełen; oprócz dwóch dawniejszych komedji, przedstawiono po raz pierwszy Krotochwilę ze śpiewkami w jednym akcie z francuzkiego PP. Labiche i E. Martin, tłomaczoną, p. t. „37 sous Pana Montaudouin," już w r. z. u nas graną parę razy przez truppę Artystów Dramatycznych Francuzkich. Bawiono się wybornie, gdyż sztuczka ta wiele ma wesołych sytuacji, w czem także i dobra gra P. Damsego grającego rolę główną niemniej i innych Artystów PP. Chomińskiego i Sawickiego, wreszcie Pani Mazurowskiej i Pani Sawickiej, pomogła. Obrachunek 37 sous, codzień odkładanych, a raczej zabieranych cichaczem mężowi przez Panią Montaudouin, w celu dojścia ile kwota ta przez lat 20 wyniosła (t. j. franków 13,505), robiony na scenie przez PP. Penuri (Chomińskiego), Montaudouin (Damse) i Notarjusza (Sawickiego), wywołał w słuchaczach śmiech wielki.

— Dziś truppa Pani Ristori przedstawia dramę „Adrjanna Lecouvreur". Drama ta jest także tłómaczona na język Polski i wystawioną była na scenie naszej poraz pierwszy dnia 26go Lutego 1851 r., na benefis znakomitej niegdyś, dziś emeryturę pobierającej Artystki, Pani Halpert, która też i główną rolę „Adrjanny" przedstawiła. Następne rolę tę grywała Panna Moroz, późniejsza Pani Zielińska.

— W *Warszawie*, zaczynają bardzo wchodzić w modę buciki Damskie z wysokiemi sznurowanemi cholewkami, które bezwątpienia zabezpieczają piękne Pań naszych nóżki od dokuczliwego zimna. Buciki te są czasem ze skórki lakierowanej. Za Augusta IIIgo Damy nosiły przeważnie trzewiki i ciżemki ze skóry malowanej albo złocistej, którą w najwykwintniejszych gatunkach sprowadzano z Korduby z Hiszpanji. Moda ta później ustała i coraz więcej upowszechniły się wówczas trzewiki z materji jedwabnych. Czy złoto czy jedwab, nie masz nic zbyt pięknego ani drogiego dla pięknych nóżek naszych *Warszawianek*.

— Kilkakrotnie była wzmianka w naszych pismach o próbach aklimatyzowania u nas dzikiego jedwabnika zwanego *Cynthia*, a żywiącego się liśćmi drzewa Chiwianu (Ailantina lub Ailanthus glandulosa), próby te nietylko że się udały, ale zupełnie odpowiedziały oczekiwaniom, albowiem rzeczony jedwabnik wykluwa się u nas rozwija i oprzędza, w otwartem polu na drzewie służącem mu za pokarm. Drzewo Chiwianu wytrzymuję w zupełności zimno naszego klimatu i z łatwością przyswoić się dało, jak o tem piękne plantacje w Sielcach przekonywają; z tego powodu wiele osób słusznie oceniając ważność w gospodarstwie rolnem tej nowej gałęzi, jaką stanowi jedwabnictwo, urządziło u siebie plantacją Chiwianu. Tym przeto, którzyby przez hodowlę jedwabników, chcieli pomnożyć swoje dochody i w tym celu radziby zaprowadzić plantacje tej tak praktycznej rośliny, oznajmiamy, iż takowej dostać można (drzewek jednorocznych) w Domu Handlowo-Komissowym J. G. Berlińskiego, przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku, po bardzo nizkiej cenie, bo rs. 6 za 1,000 sztuk. Obecnie łagodna jesień daje sposobność przed zimą zasadzić młode drzewka, które dobrze jest pokryć, dostatecznie liśćmi, na wypadek nastąpienia silnych mrozów podczas zimy. W końcu nadmieniamy, iż drzewo Chiwianu okazało się nadzwyczaj praktycznem do wszelkich wyrobów stolarskich i t. p. jako to mebli, ram etc. przytem jest nadzwyczaj twarde i łatwo przyjmuje politurę.

— Na Nowym-Świecie przybyła nowa Xięgarnia oraz Skład Nót i papieru L. Schillera, założona w domu niegdyś Taubego nieopodal ulicy Chmielnej.

— We wsi Sokolniki pod Kleckiem, w W. X. Poznańskiem, zakończyła życie Juljanna Budnik, przeżywszy lat 109. Staruszka ta, o ile zasiągała pamięcią, nigdy niechorowała i do ostatnich chwil życia zachowała rzeźwość i przytomność umysłu. Na pięć godzin przed śmiercią pieszo chodziła jeszcze do Kościoła. Z trzech pozostałych jej córek, najstarsza ma lat 78. Przykłady długowieczności przytrafiają się i u nas. Zmarły w tych dniach X. Kalinowski, Bazyljanin, przeżył lat 108.

— Sławny Wirtuoz-Skrzypek Henryk-Wilhelm Ernst, po długich cierpieniach, jak donieśliśmy zakończył życie, w dniu 9tym b. m., w Nicei. Urodził się w r. 1814 w Brnie (Brünn), w Morawji. Dziesięć zaledwie lat mając, wystąpił już publicznie z grą swoją, a w piętnastym roku wyjechał w pierwszą podróż artystyczną. W roku 1831 udał się do Paryża, gdzie do roku 1834 był uczniem Beriota. Lata od r. 1834 aż do r. 1850 są czasem jego tryumfów zdobywanych nietylko na stałym lądzie, ale i w Anglji. Tamto ożenił się z Angielką, która dzieliła z nim wiernie tak wesołe, jak i liczne posępne życia chwile. W ostatnich latach słabość jego (cierpienia mlecza pacierzowego), powiększała się coraz bardziej. Materjalne jego położenie stawało się odtąd również niepomyślniejszem, chociaż przyjaciele i wielbiciele jego starali się nieść mu pomoc. Ze skrzypcami swemi, pysznem dziełem Guarner'ego niechciał się nigdy rozstać, a jednakże stały się one dla niego od wielu lat niemem tylko narzędziem, bo niemiał siły ująć za smyczek, który mu na zawsze z rąk był wypadł. Ujmujący jako człowiek, gotów zawsze sztukę swoją poświęcić na usługi dobroczynności; jako artysta, był on prawdziwym mistrzostwa typem.

— P. Nick Redaktor, dziennika „Courrier du Lot" chce wchodzić w ślady zmarłego Mathieu de la Drôme i przepowiada na rok bieżący mokrą jesień a wczesną zimę, zaś na rok przyszły 1866 obiecuje Styczeń mokry, brzydki, mniej wszakże jak w r. b.; Luty mokry, wietrzny; Marzec mokry i bardziej wietrzny, Kwiecień więcej mokry niż suchy, wietrzny; Maj piękny ale będą burze i wiatry; Czerwiec piękny, umiarkowany, ale podobnież z burzami i wiatrami; Lipiec piękny, burzliwszy od Czerwca a więcej suchy jak w r. b.; Sierpień piękny, z burzami i wiatrem; Wrzesień piękny, wietrzny, bardziej suchy jak Sierpień; Październik zmienny, więcej mokry niż suchy; Listopad bardziej wietrzny niż Październik; Grudzień wil-

gotny, brzydki, i wietrzny. W ogóle zapowiada dla Francji zimę mokrą i łagodną, wiosnę i lato pogodne a jesień wilgotną.

— Z *Torunia* piszą pod d. 14go b. m.: Dokuczliwe zimno, przynajmniej we dnie, ustało cokolwiek, i spadło także cokolwiek deszczu, ale jednakże nie tyle ile sobie gospodarze dla nowych siewów życzą.

— W Paryżu ma wielkie powodzenie w Teatrze Bouffes-Parisiens, nowa operetka *Grisar'a*, *Dwanaście Niewiniątek*.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń 23go Października.* — Wczoraj nadeszła podobno odmowna odpowiedź na notę Austrjacką przesłaną do Frankfurtu. W ogóle z wielką ciekawością oczekują tu dalszych postanowień w tej sprawie. — Zaprzeczono tu półurzędownie wiadomości o mianowaniu Biskupa Strossmayera Kanclerzem nadwornym Kroackim. Jestto dowód przewagi Węgierskich Mężów Stanu. Rzeczywiście wpływ Hrabiego Maurycego Esterhazy wzrasta coraz bardziej.— Słychać że Austrja stara się za pośrednictwem Francji wybadać, na jakich warunkach mogłoby nastąpić porozumienie jej z Włochami.—Nowa pożyczka dotychczas nie przyszła do skutku. Minister skarbu uzyskał wprawdzie zaliczenie od 35 do 40 miljonów, ale to kosztuje go 10 pct. — Ryszard Wagner, znany kompozytor przybył tu z Monachium. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 22go Października.*— Zauważono tu, że „Monitor" powołując się wprawdzie na sprawozdania dziennika Mexykańskiego „Epoca" poczytuje sprawę Prezydenta Juareza za bezpowrotnie straconą i dodaje, jako powszechnie panujące przekonanie, że Gabinet Washingtoński uzna Cesarza Maxymiljana i przyjmie jego Posła. — Arcybiskup Paryzki otrzymał od Cesarza Maxymiljana wielki krzyż orderu Guadelupy. Insygnja orderowe doręczył wczoraj Mgr Darboy, w pałacu Arcybiskupim P. Hidalgo, Poseł Mexykański. — Dzisiejsza „France" zapewnia, że Jenerał Montebello wraca we Wtorek nadchodzący do Rzymu, i że w pierwszych dniach Listopada niezawodnie pierwsze oddziały wojsk Francuzkich odpłyną z Civita-Vecchia.— „Patrie" w obecnym artykule stwierdza ważność zmiany Gabinetowej w Rzymie i w Kardynale Antonelli upatruje właśnie człowieka, który nada polityce Papiezkiej nowy kierunek i doprowadzi Konwencję Wrześniową do pomyślnego rezultatu.— Wieść o zamierzonem odwołaniu wojsk Francuzkich z Mexyku szerzy się coraz bardziej i znajduje wiarę. Jeden nawet z dzienników prowincjonalnych, miewający półurzędowe wiadomości, donosi, że po oddaleniu się Francuzów, wojska Cesarza Maxymiljana liczyć mają 40,000 ludzi, a mianowicie: 18,000 Mexykanów, 2,000 Belgów, 5,000 Austrjaków, 3,000 Amerykanów, 6,000 legji zagranicznej i 6,000 ochotników Francuzkich.—Rada Stanu zajmuje się podobno teraz kwestją akcyzy. — „Memorjal diplom." dowodzi, że Austrja przez Konwencję Gasteinską ma Prusy niejako w swem ręku, może bowiem zawezwać ludność Holsztynu do głosowania w przedmiocie osadzenia wakującego tronu. „Memorial dipl." zapomina jednak że Prusy są spółposiadaczem Holsztynu.—Cesarzowa powzięła plan urządzenia po za fortyfikacjami na około miasta baraków, w których by przyjmowano cholerycznych, zapobiegając tym sposobem szerzeniu się zarazy. Plan ten jednak niedoszedł do skutku nateraz, gdyż Rada Sanitarna miejska uznała, że nieodpowiedziałby celowi. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. P. Boggio, w jednym z dzienników Włoskich pisze, że obecnie po upadku Mgra Merode, Kardynał Antonelli będzie mógł wykazać swój sposób widzenia w kwestji układów między Włochami a Rzymem. Łatwiej potrafi on ocenić przeszłość i teraźniejszość, tymbardziej, że w obec stronnictw zagranicznych jest on Włochem. Dodać tu także należy, że z pomiędzy Kardynałów 25 jest Włochów, co także wpłynąć może na obrót owych układów.— „Ind. Bel." utrzymuje, że pewien Belgijczyk nadużył zaufania Mgra Merode i uciekł z częścią gotówki, nim defekta kassowe wykryte zostały.—Bazylea zdecydowała się na ofiarowanie 1,200,000 fr. subsidjów dla przeprowadzenia kolei żelaznej przez górę Św. Gotarda. Zdaje się, że i inne miasta Szwajcarskie pójdą za tym przykładem, co przyspieszy połączenie Szwajcarji z Włochami. (Ind. Bel.)

Ostątnie Wiadomości.

Z Eckernförde donoszą 25go b.m., że Senator Dehn i przewodniczący mieszczaństwu Stegelman, zostali zawieszeni w swych obowiązkach, z powodu wypadków, podczas przejazdu Xięcia Augustenburgskiego przez miasto, oraz, że wytoczono przeciw nim śledztwo. — Gubernator Manteuffel, w przemowie jaką miał do urzędników w Hadersleben, oświadczył, że niechętnie przedsięwziął środki surowości w Eckernförde, ale musiał to zrobić w interesie bezpieczeństwa kraju. Szlezwig i Holsztyn odstąpione są przez Króla Duńskiego Cesarzowi Astrjackiemu i Królowi Pruskiemu; na zasadzie zatem tego tylko układu porządek prawny w kraju uorganizowany być może, a demonstracje w duchu Duńskim nie będą ścierpiane.

Frankfurtska „Post Ztg" z 25go zapewnia, że ferje Bundestagu zostaną przedłużone do 2go Listopada, z powodu słabości Posła Prezydjalnego P. Kübeck, oraz nieobecności Posła Pruskiego P. Savigny.

W Londynie otrzymano wiadomość z Szanghai, datowaną 4go Września, że liczny meeting zwołany przez tameczną Izbę Handlową wynurzył niezadowolenie z powodu sposobu w jaki wykonywany jest traktat Tientsiński. W innych portach Chin i Japonji panuje spokojność. (Schl: Ztg.)

— Rozmaitości.— Oswobodzeni nateraz Amerykańscy Negrowie, radziby chętnie zmienić kolor swej skóry czarny na biały; nie zbywa więc na spekulantach usiłujących zyski ztąd osiągnąć. Jeden z nich Doktór Levere, ogłasza w pismach publicznych Stanów Zjednoczonych, iż wynalazł środek wybielenia murzynów czyli złagodzenia ich hebanowej barwy na jasno-oliwkową, na co potrzeba 3 do 6 tygodni czasu. — Jako dowód, że katarynki wcale niezłe przynoszą zyski, gazety Niemieckie donoszą, że gdy w wytoczonym o kradzież procesie sądzoną była w sądzie miejskim w Berlinie sprawa, a w niej poszkodowanym był grający na katarynce, okazało się, że wirtuoz ten w dniu 31 Sierpnia r. b. miał dochodu talarów 40 i 11 srebrnych groszy (złp. 242 gr. 6), a

które mu wpłynęły rozmaitą drobną monetą.— Chorej Damie zalecał Doktór na kurację Tokajskie winogrona; słysząc to mała Olesia, pobiegła za Doktorem wołając: „Panie! Panie! ja też bardzo chora.” (Autentyczne).

— *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IIgo.*—W dniu 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana, w trupiarni na cmentarzu Żydowskim będącej, podrzucone zostały zwłoki dziecka pół-rocznego, a które ubrane było na główce w czapeczkę kartonową w zakładki zrobioną, oraz obwinięte w pieluchę płócienną i kawał szmaty koloru lila w paski. Wzywa zatem każdego ktoby posiadał wiadomość o imieniu, nazwisku i pochodzeniu, oraz o osobie, która zwłoki jego podrzuciła, aby o tem najbliższej władzy Policyjnej lub Sądowi naszemu donieść zechciał.—Warszawa, d. 4 (16) Października 1865 r. Assesor Trybunału, p. o. Podsędka, Assesor Kollegjalny *Kokowski.* (Dz: War:)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 42, wyszedł z druku i zawiera: Ojca Gratry dla młodzieńca jak ma kształcić swój umysł; Sw: Aloizy (dal: ciąg); Korrespondencje z Sandomierskiego i Gidel; Kronika; Bibljografja.

— **Gazeta Rolnicza,** Ner 41, wyszedł z druku i zawiera: O kotelnicy owiec (dalszy ciąg), przez Zygmunta Małachowskiego; Leśnictwo w obec reform (ciąg dalszy), przez N. H.; Prawdy gospodarskie (dal: ciąg), przez Seweryna Leśkiewicza; Bodziszek Leśny (z ryciną); O poszukiwaniu soli w Królestwie Polskiem (dalszy ciąg); Korrespondencje gospodarskie: z Lubelskiego, przez Mścisława Bronę; z nad Taśminy, przez S. K. Metelickiego; z pod Łukowa, przez Bonifacego Ossuchowskiego; Kronika rolnicza (dalszy ciąg), przez Zygmunta Gawareckiego; Nowiny gospodarskie.

— **Bazar,** Ner 17, wyszedł z druku i zawiera: Człowiek nawidzony, powieść z Angielskiego Karola Dickensa (dalszy ciąg); Mozajka; Wiersz z Wiktora Hugo; „Gdzie szczęście”? przez Felicjana; Korrespondencja z Paryża; Rozmaitości; Część Mód: Korespondencja Bazaru; Robota krzyżowa na taborety lub poduszki (z ryciną); Bluzki z kaftaniczkami muślinowemi (z ryciną); Ścieg szydełkowy agauche (z ryciną); Podstawka pod lampę (z ryciną); Wszywka szydełkowa (z ryciną); Wyroby perfum i pachnideł w Warszawie; Korespondencja Redakcji; Cennik Stereoskopów.

— **Rodzina,** Nr 16, wyszedł druku i zawiera: Krańcowi, powieść (dalszy ciąg); przez Mścisława Kamińskiego; Sonet Miltona spolszczony, przez Józ: Grajnerta; Bibljografja; Teatr; Przegląd tygodniowy; Słówko o Dawisonie, przez A. Marczewską.

Przyjechali do Warszawy:

Horodyński Sew: Ob: z Hrubieszowa nr 634; Hornowski Józef Ob: z Łochowa nr 1066; Kamocki Alex: Ob: z Dłutowa nr 586; Łubieński Fran: Hr: z Kazimierza nr 634; Rulikowski Ant: Ob: z Lublina nr 1358; Walewski Cypr: Ob: z Małej Wsi nr 601.

Wyjechali: Gołuchowski Walenty Ob: do Komorowa; Morgensztern Pułkownik do Lublina; Okęcki Zdzisław Ob: do Krobowa; Poletyło Aureli Hr: do Rakołup; Wężyk Sew: Ob: do Chotyczy.

Przyjechali koleją żelazną: Bojanowski Felix Rządca Dóbr z Torunia nr 188; Boruch Emil Dyrektor Młyna Parowego z Krakowa nr 634; Groth Ryszard Urzędnik Zarządu Kolei z Berlina 601; Zapolski Ign: Ob: z Paryża nr 596.

Wyjechali koleją żelazną: Dembiński Ign: Urzędnik do Krakowa; Rejchman Karol Ob: do Bydgoszczy; Słupecki Aug: Ob: do Prus; Suchodolski Edm: Hr: do Wiednia.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o godz: 8ej rano; do Kowna o godz: 9ej rano.— Poczta Konna do Piaseczna o godz: 12ej w południe.

Biedna Służąca w przechodzie ulicą Freta, Długą, Bielańską, na Daniłowiczowską, wczoraj między godziną 12stą a 1szą, zgubiła **PORTMONETKĘ**, w której znajdowało się: Papierek 3-rublowy Banku Polskiego, oraz drobną monetą Kop: 11, niemniej Kluczyk od kufra, jak i Pozwolenie na przejście przez Rogatki. Znalazca zechce zwrócić do Strażnika Straży Ogniowej w Ratuszu, Walentego Krzewińskiego. (17,072).



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Ant: Stępkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **BAŻANTY** i **GRUSZKI** Trentosy. (16,807)



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipkau.** Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968).

Teatr Wielki. Dziś, *Adrjanna Lecouvreur.* Drama. (Dziewiąte przedstawienie Pani *Ristori*). — Jutro, *Bal maskowy.* Opera. (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).

Teatr Rozmaitości.— Jutro, *Morderca.— 37 Sous Pana Montaudoin.— Janek z pod Ojcowa.*

Dolina Szwajcarska. — W Niedzielę dnia 29go b. m, **Muzyka** od godziny $4\frac{1}{2}$ po południu grać będzie, oraz **Illuminacja** Salonu. Cena wnijścia Kop: 15. (17,011).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 26 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. — do rs. 7 kop. 5; żyta od rs. 4 k. $42\frac{1}{2}$ do rs. 4 k. $87\frac{1}{2}$; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 kop. 95; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. k. 90 do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 25 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $34\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $43\frac{1}{2}$; za garniec od rs. — k. $76\frac{1}{2}$ do rs. — k. $79\frac{1}{2}$.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 27 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 95, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $41\frac{2}{3}$, dają rs. 12 k. $36\frac{2}{3}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 111 k. 25, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 25, dają rs. 100 kop. $8\frac{1}{3}$; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 75, dają rs. 92 kop. 33; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 72 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 78 k. 33; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 54 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop. $24\frac{1}{6}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs 93, dają rs. — k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. .— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 65. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — kop. 30; od listów zastawnych kop. $20\frac{5}{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $20\frac{15}{16}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.